

Grzegorz Strauchold

"Polityka narodowościowa władz polskich w województwie gdańskim w latach 1945-1947", Maciej Hejger, Słupsk 1998 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 288-290

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

znaczenia dla badań polskich nad umysłowością i doktryną chrześcijańską wieków średnich. Niewątpliwie badania te wymagają ogromnego wysiłku historyków, dobrej orientacji w naukach pokrewnych (np. historii sztuki), czy też odpowiedniego przygotowania filozoficznego i teologicznego, ale jak to pokazał autor omawianej publikacji, nie mogą być one pomijane we współczesnej mediewistyce. Dzięki nim dopiero pewne kwestie łączone głównie z tzw. historią polityczną (w jej dawnym wydaniu)⁹, jak właśnie spór polsko-krzyżacki w Konstancji, nabierają zupełnie nowego wymiaru. Myślę, że praca Stefana Kwiatkowskiego jest znaczącym i godnym zauważenia przykładem badań nie tylko nad historią Zakonu Krzyżackiego, ale również wyraźnym krokiem w kierunku odnowy współczesnych badań nad średniowieczem w jego „długim trwaniu”.

Leszek Zygmier

Maciej Hejger, *Polityka narodowościowa władz polskich w województwie gdańskim w latach 1945—1947*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku, Słupsk 1998, ss. 266.

Problematyka narodowościowa na ziemiach zachodnich i północnych w powojennym półwieczu, odnosząca się przede wszystkim do problematyki Niemców i w ogóle obywateli niemieckich, cieszy się w latach ostatnich niesłabnącym zainteresowaniem¹. W ciąg wydawnictw na ten temat wpisuje się rozszerzona wersja rozprawy doktorskiej Macieja Hejgera, będąca zarazem opracowaniem ograniczonym do jednego regionu, trudnego zresztą do precyzyjnego umiejscowienia ze względu na zmieniające się granice województwa.

Przedstawianie tej książki można by — przewrotnie — zacząć od nader trafnej konstatacji autora na temat źródeł polityki bezwzględnie realizowanej przez władze, jeśli nie usunięcia, to co najmniej zdeintegrowania i ubezdmiotowienia większych grup mniejszościowych. Poczynania polskich władz zatem — przy wykorzystywaniu nader często możliwości aparatu przymusu bezpośredniego — były realizacją „założeń polityki narodowościowej zawartej w programach obozu narodowo-demokratycznego w dwudziestolecie międzywojennym i w czasie wojny” (s. 256). M. Hejger zwrócił uwagę, że w tym jednym punkcie teorie endecji i komunistów zgadzały się ze sobą. Natomiast nie wiązałbym tego — jak tego chciał autor książki — z wpływami personalnymi osób wywodzących swą karierę urzędniczą jeszcze sprzed wojny. Wszak konsekwentnie sekowany w II Rzeczypospolitej komunista średniego szczebla Władysław Gomułka inspirował — nie bez wielkiego wpływu traumatycznych doświadczeń wojennych Polaków — politykę nacjonalistyczną, wykorzystując

9 Zob. na ten temat: J. Le Goff, *Świat średniowiecznej wyobraźni*, Warszawa 1997, s. 319 i n. (rozdział: *Czy historia polityczna jest nadal „kręgosłupem” historii?*).

1 Por. choćby: *Mniejszości narodowe w Polsce*, pod red. Zbigniewa Kurcza, Wrocław 1997; *Tematy polsko-niemieckie*, pod red. Elżbiety Traby i Roberta Traby, przy współpracy Jörga Hackmanna, Olsztyn 1997; A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945—1997*, Poznań 1998; *Mniejszości narodowe w Polsce. Państwo i społeczeństwo polskie a mniejszości narodowe w okresach przełomów politycznych (1944—1989)*, pod red. Piotra Madajczyka, Warszawa 1998; B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski 1945—1949*, Zielona Góra 1999.

do tego, co prawda, kadry urzędnicze powiązane dawniej z obozem narodowym. Jej celem było powstanie państwa jednolitego narodowo. Obok intencji przemian ustrojowych w kierunku socjalizmu stanowiło to wówczas — w intencji komunistów — realizację polskiej racji stanu.

Województwo gdańskie, z jednej strony, nie było specjalnym wyjątkiem na ziemiach zachodnich i północnych poprzez swą różnorodną strukturę narodowościową, a przede wszystkim poprzez obecność autochtonicznej [celowo używam tego określenia — G. S.] ludności niemieckiej, jak też i rodzimej, dla której zarezerwowano wówczas określenie „autochtoniczna”. Ale zarazem było terenem trudnym narodowościowo z jeszcze jednego względu. Zamieszkiwała tam mianowicie duża grupa ludności kaszubskiej, uznawanej oficjalnie — z czym sami zainteresowani nie bardzo się zgadzali — za polską. Ale i autochtoniczną w rozumieniu zarezerwowanym z pozoru dla przedwojennych obywateli niemieckiego pochodzenia polskiego. Splot ten powodował nasilenie stopnia trudności w prowadzonej polityce narodowościowej i w ogóle społecznej. Książka wyraźnie pokazuje, że czynniki oficjalne, zwłaszcza niższego szczebla, złożone w miążdzącej części z napływowego elementu polskiego, nie potrafiły wprowadzić jakiegoś subtelniejszego rozróżnienia w tej materii. Trudno im to zresztą zarzucać, gdy centrum polityczne państwa przez lata całe nie potrafiło dopracować się homogenicznej polityki ludnościowej. Trudno bowiem za taką uważać bezwzględne egzekwowanie wytycznych politycznych (popartych — co prawda — decyzjami poczdamskimi) w sprawie usunięcia wszystkich Niemców. Im to właśnie i stosunkowi do tzw. ludności rodzimej (także kaszubskiej) poświęcona jest praca Macieja Hejgera. Szczegółowe, momentami sucho rozważania, ukazują tragedię tamtejszych czasów, gdy duże grupy ludzkie przybierały gwałtowny spadek stopy życiowej, pauperyzowały się, a w końcu pozbawione były ojczyzny. Nawet operacja wysiedlania Niemców (i jakże często tzw. autochtonów polskich) sama w sobie traumatyczna², nie przebiegała zgodnie z oficjalnymi intencjami organizatorów, przysparzając wysiedlanym dodatkowych cierpień. Determinacji władz w usunięciu elementu niemieckiego dowodzą choćby sprzeczne zarządzenia, gdy zmuszano polskich pracodawców do zaprzestania zatrudniania Niemców, a jednocześnie grozono im karami, gdyby w wyniku zwolnień niemieckich pracowników nie byli w stanie zapewnić prawidłowego funkcjonowania swych firm (s. 86).

Pozostając w kręgu problematyki ludności rodzimej, należy wspomnieć, iż autor kilkakrotnie podnosi problem przebywających we wcale niemałej liczbie w województwie gdańskim uciekinierów wojennych z Prus Wschodnich. Wśród nich Warmiaków i Mazurów. Do remanentów po Prusach Wschodnich należy także zaliczyć oddanie pod jurysdykcję Gdańska powiatów nadwiślańskich, o których przyłączenie do województwa oiszyńskiego dopominali się daremnie tamtejsi działacze.

2 Autor na s. 69 cytuje treść oświadczenia, jakie musiał podpisywać każdy Niemiec opuszczający Słupsk. Słowa te warte są przytoczenia ze względu na zawarty w nich ładunek autentycznego czarnego humoru, choć — oczywiście — wysiedlanym Niemcom wcale nie było do śmiechu: „1. Opuszczam Słupsk dobrowolnie. 2. Nie wnoszę jakichkolwiek pretensji do władz polskich. 3. Nigdy nie powrócę do Słupska”.

Polityka narodowościowa prowadzona była w kraju okupowanym — *via facti* — przez „sojuszniczą” armię radziecką, mającą duży wpływ na realizację polskiej polityki narodowościowej. M. Hejger pozwala czytelnikowi zadumać się nad stopniem niesuwerenności państwa polskiego w sytuacji, gdy ekspozytury ościennego mocarstwa wymuszały i kontrolowały akcję „powrotu” do ZSRR ludzi posiadających obywatelstwo radzieckie. Było ono przedwojenne, ale i wojennego chowu (co stanowiło konsekwencję dokonywanych wówczas przez Moskwę podbojów terytorialnych). Ramy książki nie pozwalały w tym wypadku na prześledzenie tragicznie domyślnych losów obywateli radzieckich po ich przymusowym przetransportowaniu do okrutnego „więzienia narodów”, jakie stanowił Związek Radziecki.

Pozostając w kręgu „remanentów” po wielonarodowościowej, skierowanej na wschód Rzeczypospolitej, należy wspomnieć o przymusowym osiedlaniu w województwie gdańskim ludności ukraińskiej. Choć statystycznie nie było to zjawisko liczne, niemniej i w tym fragmencie pracy widać dramatyzm i poplątanie losów ludzkich, będące bezpośrednim wynikiem światowego konfliktu. Interesujące i przynoszące spory ładunek informacji fragmenty książki poświęcone zostały mniejszym grupom mniejszościowym: Żydom, Karaimom, Tatarom, Ormianom i Cyganom.

Omawiane opracowanie jest dociekliwie opowiedzianą historią z zachowaniem podstawowych założeń warsztatu historycznego. Zarówno ramy chronologiczne, jak i układ książki wydają się zasadne. Pewne zamieszanie w toku narracji powstaje jedynie we fragmencie poświęconym stosunkowi administracji do ludności kaszubskiej. Jest on dość niespójny, gdy rozważania o Kaszubach przeplatają się z opisami dotyczącymi innych spraw. Praca, wpisując się we wspomniany na początku ciąg opracowań na temat polityki narodowościowej, w sposób szczegółowy opisuje materię ówczesnych czasów. Nadmierna może niekiedy szczegółowość kieruje opracowanie ku wąskiej raczej grupie znawców zagadnienia. Choć — paradoksalnie — autor dzięki narracji, opartej na źródłach historycznych „z epoki”, oddaje ryt tamtych czasów, gdy bezduszna biurokracja oddawała losy ludzkie w ręce równie bezdusznych funkcjonariuszy aparatu przymusu. Nota bene — co M. Hejger słusznie zauważył — uzyskującego przewagę nad rzeczowym aparatem biurokratycznym. Wnikliwe przyglądanie się procesom historycznym w zmieniających się granicach administracyjnych województwa gdańskiego stanowi wartość samą w sobie, gdy przy omawianiu stosunku władz do poszczególnych grup ludności autor przeprowadza krótki wykład o szerszym, niekiedy ogólnopolskim tle zachowań poszczególnych grup. Przy okazji nader często operuje określeniem „powiaty nowo odzyskane”. Moim zdaniem jest to jednak anachronizm, usprawiedliwiony być może prowadzeniem narracji dostosowującym się do używanego ówczesnie nazewnictwa. Niemniej, mimo powyższych uwag, jest to praca ważna, przynosząca poważny ładunek wiedzy na temat procesów społeczno-politycznych w tym rejonie Polski w tak ważnych dla historii kraju latach 1945—1947.

Grzegorz Strauchold